

Sygn. akt VI ACa 1030/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. C.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt III C 1333/11

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, drugim i czwartym w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od T. C. na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II zasądza od T. C. na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 1.055 (jeden tysiąc pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1030/13

UZASADNIENIE

Po ostatecznym zmodyfikowaniu powództwa T. C. wniósł o usunięcie skutków naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia poprzez zobowiązanie pozwanego do przesłania listem poleconym za potwierdzeniem odbioru na adres pozwanego, doręczenia Radzie Budynku (...) w W. oraz wywieszenie na okres dwóch tygodni na tablicy ogłoszeń znajdującej się na parterze budynku położonego w W. przy ul. (...) oświadczenia o treści: „ (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. przeprasza niniejszym Pana T. C., iż w piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. bezpodstawnie zarzuciła mu nielegalny pobór energii elektrycznej w schowku lokatorskim zlokalizowanym w budynku przy ul. (...) w W..” - w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 1.000 złotych oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w całości uwzględnił powództwo, umarzając je jedynie w zakresie, w jakim zostało uprzednio cofnięte.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

Powód T. C. jest emerytowanym prawnikiem. Wraz z żoną mieszka od 1998 roku w lokalu nr (...) przy ulicy (...) w W., który znajduje się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Mieszkanie to nabył od poprzedniego lokatora. Do mieszkania przypisana jest komórka lokatorska na klatce schodowej. W komórkach lokatorskich nie ma gniazdek elektrycznych. Jest w nich światło - zasilane ze źródła obejmującego całą klatkę schodową, a włączniki światła znajdują się w komórkach obok drzwi wejściowych. W swojej komórce lokatorskiej powód umieścił chłodziarko-zamrażarkę, a ponieważ w komórce nie ma gniazdka elektrycznego - powód zlecił wykonanie natynkowego przyłącza elektrycznego poprowadzonego bezpośrednio z jego mieszkania do komórki, w bezpiecznej osłonie, po suficie korytarza na klatce schodowej. Prace te zlecił elektrykowi zatrudnionemu przez Spółdzielnię (...). Przyłącze to było widoczne i Spółdzielnia wiedziała o nim - choćby z dokonywanych okresowo przeglądów technicznych budynku i instalacji elektrycznej.

Od dnia 2 listopada 2011 roku w budynku powoda prowadzone były prace polegające na wymianie zasilania tablic administracyjnych. Do ich przeprowadzenia konieczne było wyłączenie prądu na klatce schodowej - w tym także w instalacji oświetleniowej w komórkach lokatorskich. Dnia 3 listopada 2011 roku żona powoda powiadomiła go telefonicznie, że w komórce nie ma prądu i produkty w chłodziarko-zamrażarce mogą się rozmrozić. Powód, którego nie było wtedy w domu, zatelefonował do wykonawcy robót M. D. i powiadomił go, że w jego komórce lokatorskiej nie ma prądu, konsekwencją czego może być rozmrożenie produktów w stojącej tam zamrażarce - jeśli tak się stanie, będzie domagać się stosownego odszkodowania. Powiadomiona o tym spółdzielnia skierowała do budynku powoda swojego pracownika A. G. - specjalistę do spraw elektrycznych. Wobec nieobecności powoda nie wyjaśnił on sprawy, o czym poinformował Kierownictwo Administracji oraz Radę Domu. Następnie w dniu 9 listopada 2011 roku komisja w składzie: wykonawca robót M. D. i pracownik Spółdzielni (...) w obecności żony powoda M. C. przeprowadziła oględziny, z których sporządziła protokół. W trakcie oględzin członkowie komisji nie wchodzili do komórki, zajrzeli tylko do środka, gdy żona powoda otworzyła im drzwi do komórki. A. G. zobaczył ubytek tynku przy włączniku światła z widocznymi przewodami oraz zobaczył stojącą w komórce chłodziarko-zamrażarkę, do której był doprowadzony przez korytarz przewód z lokalu mieszkalnego powoda. Nie widział, aby w lodówce paliły się diody sygnalizujące jej pracę. Według członków komisji rozmrożenie produktów żywnościowych, o którym informował powód telefonicznie, potwierdza, że chłodziarka zasilana była z obwodu instalacji tzw. administracyjnej budynku - wyłączonej w związku z wymianą tablic. A. G. powiadomił o tym spółdzielnię, która jeszcze tego samego dnia, tj. 9 listopada 2013 r., skierowała do powoda pismo, w którym zarzuciła jemu i jego żonie nielegalne korzystanie z energii elektrycznej w komórce lokatorskiej; do pisma załączono notę księgową wykazującą zaległości z tego tytułu w wysokości 411,72 złotych za okres trzech lat od 2009 roku do 2011 roku. Pismo to do wiadomości spółdzielnia przedstawiła także Radzie budynku, w którym mieszka powód.

Pismem z dnia 15 listopada 2011 roku skierowanym do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...), powód zaprzeczył, jakoby nielegalnie pobierał prąd i wezwał Spółdzielnię do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych oraz zaproponował możliwe rozwiązanie tej sytuacji. Ponadto dnia 25 listopada 2011 roku na zlecenie powoda rzeczoznawca Stowarzyszenia Elektryków (...), Izba Rzeczoznawców, Ośrodek (...) w W. T. R. przeprowadził oględziny w komórce powoda i wykluczył, by energia elektryczna na potrzeby chłodziarko-zamrażarki była pobierana z instalacji wspólnej. Kable z gniazdka elektrycznego wykonanego w komórce celem podłączenia chłodziarki prowadziły bowiem do mieszkania powoda, a pobór prądu z komórki był uwidoczniiony na liczniku w mieszkaniu powoda. Jak ustalił sąd okręgowy, w wyniku podania do wiadomości zarzutów spółdzielni wobec powoda o nielegalny pobór prądu powód wraz z żoną zaczęli być traktowani przez sąsiadów gorzej niż dotychczas. Sąsiedzi przestali wymieniać z nimi powitalne

gesty i słowa, lokatorzy plotkowali o nich rozpowszechniając te zarzuty. Była to duża zmiana w zachowaniu lokatorów, którzy dotychczas okazywali sympatię powodowi i jego żonie.

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za zasadne. Jak wskazał, wysunięcie oskarżenia o kradzież energii elektrycznej i upublicznienie tej informacji bez odpowiedniego potwierdzenia prawdziwości tego zarzutu było działaniem niewłaściwym i naruszającym dobra osobiste powoda: jego dobre imię i cześć. Zarzuty takie były dla powoda tym bardziej dotkliwe, że powód jest emerytowanym prawnikiem - zatem osobą, co do której wymagania moralne są wyższe niż przeciętnie oczekiwane w społeczeństwie, a ponadto powód jako spółdzielca prowadził intensywnie działania w pozwanej spółdzielni motywując je dobrem spółdzielni. Skutkiem rozpowszechnienia tej nieprawdziwej, pomawiającej powoda informacji było naruszenie jego dóbr osobistych. Naraziło to powoda na nieprzyjemności, nieprzychylnie zachowania lokatorów budynku przy (...) w W., brak wymiany powitalnych gestów i słów, plotki o wzbogaceniu się powoda kosztem spółdzielni. Jak wskazał sąd okręgowy, kierowanie, zwłaszcza publiczne, jakichkolwiek zarzutów przez spółdzielnię przeciwko swojemu członkowi powinno być zawsze poprzedzone wnikliwym zbadaniem sprawy - czego niewątpliwie w przedmiotowej sprawie zupełnie zabrakło. Wprawdzie pozwana przeprowadziła wizję lokalną w komórce gospodarczej powoda, jednakże nie dochowała należytej staranności przy wykonywanych czynności, tak aby należycie wyjaśnić sprawę. Cała wizja polegała bowiem na otwarciu drzwi i krótkim spojrzeniu do wnętrza komórki, trwało to może pół minuty. Żadna z osób uczestniczących w wizji nie otworzyła chłodziarki, aby sprawdzić, czy pomimo odłączenia zasilania energii elektrycznej na częściach wspólnych, w urządzeniu płynie prąd. Nie przeprowadzono żadnych pomiarów. Nie sprawdzono licznika w mieszkaniu powoda. Przedstawiciel pozwanej zwrócił uwagę na ubytek przy włączniku światła w postaci odprysniętego tynku odsłaniającego izolację kabla. Na tej tylko podstawie stwierdził, iż powód nielegalnie pobiera prąd. Nie zapytano żony powoda ani później samego powoda o to podkucie tynku - skąd się wzięło, od kiedy jest. Pozwana na podstawie tej jednej krótkiej notatki swojego pracownika uznała, że powód nielegalnie pobierał prąd. Nie umożliwiono powodowi w ogóle zajęcia stanowiska, wytłumaczenia sprawy, dokonania pomiarów, nie sprawdzono nawet, czy chłodziarka rzeczywiście nie działała - czy może nastąpiła awaria diody sygnalizującej jej pracę. Zdaniem sądu okręgowego tak pobieżne czynności nie mogą stanowić podstawy do zarzucenia powodowi nielegalnego poboru prądu. Pracownicy pozwanej przyznali, że widzieli przyłączyce poprowadzone przez korytarz, a jednocześnie uznali, że odprysnięty tynk przy włączniku światła to dowód na to, iż ktoś próbował podłączyć chłodziarkę do instalacji wspólnej budynku. Powyższe stanowi sprzeczność nie tylko samą w sobie, ale też nie ma potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z którego wynika, iż powód wykonał to przyłączyce celem podłączenia chłodziarki, zaś pobór energii widoczny był na liczniku w mieszkaniu powoda. Dodatkowo sąd okręgowy wskazał, że pozwana dokonała wycenienia na podstawie średniego zużycia energii dla tego typu urządzenia i na tej podstawie wystawiła notę księgową za zużyty prąd w wysokości 411,72 zł, podczas gdy w rzeczywistości nie było podstaw do wystawienia takiej noty, bowiem ilość pobranej energii na chłodziarkę była widoczna na liczniku w mieszkaniu powoda. Natomiast, jak uznał sąd okręgowy, kwestia, czy powód wykonał podłączenie instalacji do komórki ze swojego mieszkania legalnie, czy nie - pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Odnosząc się do zarzutów pozwanej, że jej działanie nie było bezprawne albowiem skierowanie pisma do wiadomości Rady Budynku, w którym mieszka powód, wynikało ze statutu spółdzielni. W ocenie sądu okręgowego statutu spółdzielni nie dawał podstaw do skierowania tego pisma do Rady Budynku - był niewystarczającą podstawą. Niezależnie jednak od tej kwestii, w ocenie sądu okręgowego najistotniejsze było to, że powód nie pobierał nielegalnie prądu kosztem pozwanej Spółdzielni i nie był jej dłużnikiem. Z tych względów powiadomienie Rady Domu o zarzutach stawianych powodowi było niewątpliwie bezprawnym naruszeniem dobrego imienia i czci powoda. Z tych wszystkich względów sąd okręgowy w całości uwzględnił wniesione w tej sprawie powództwo, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- sprzeczne z zasadami logiki wyprowadzenie z dowodu w postaci opracowania Nr (...) z dnia 28 listopada 2011 r. wniosku wykluczającego możliwość występowania kradzieży energii elektrycznej z instalacji wspólnej w schowku gospodarczym powoda, z uwagi na pozostający bez znaczenia dla oceny legalności poboru energii przez powoda fakt, że załączone opracowanie dotyczy innych części instalacji, tj. oprawy oświetleniowej znajdującej się na standardowym wyposażeniu;

- przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w oparciu o zeznania powoda, niepotwierdzone, a wręcz sprzeczne z zeznaniami innych świadków;

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w celu ustalenia faktów mających znaczenie dla sprawy, a polegający na przyjęciu przez sąd I instancji, że „niedochowanie należytej staranności przy wykonywanych czynnościach” przez komisję dokonującą wizji w schowku gospodarczym powoda w dniu 9 listopada 2011 r. oraz postawione przez sąd I instancji hipotezy dotyczące możliwych przyczyn zakłócenia prawidłowego działania urządzenia powoda mają znaczenie dla oceny naruszenia jego dóbr osobistych przy jednoczesnym wyraźnym pominięciu faktu, że to powód w dniu 3 listopada 2011 r. powiadomił telefonicznie wykonawcę robót konserwacyjnych o wystąpieniu braku zasilania jego urządzenia chłodząco-zamrażającego, a w konsekwencji o możliwości zepsucia znajdujących się w nim produktów spożywczych i podjęciu ewentualnych kroków w celu uzyskania odszkodowania,

- stwierdzenie, że kwestia czy powód wykonał podłączenie instalacji do komórki ze swojego mieszkania legalnie czy nie, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sytuacji kiedy kwestia ta ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 24 k.c. poprzez uznanie działań podjętych przez Administrację Osiedla (...), w świetle przepisów obowiązującego w pozwanej Spółdzielni (...) oraz załącznika do uchwały nr (...) Rady Nadzorczej pozwanej (...) z dnia 31 marca 2009 r. Regulaminu Rady (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...), za bezprawne.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od niej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że sąd apelacyjny pominął dowód z dokumentu w postaci Regulaminu Rady (...) (k. 144-146) złożony wraz z apelacją. Dowód ten bowiem w świetle art. 381 k.p.c. uznać należało za oczywiście spóźniony. W szczególności zaś jego złożenie w postępowaniu apelacyjnym nie uzasadniał fakt wydania przez sąd okręgowy rozstrzygnięcia niezgodnego ze stanowiskiem pozwanego.

Apelacja jest zasadna.

W istocie sąd okręgowy rozpoznając tę sprawę w zdecydowanej większości skupił się na zagadnieniach drugorzędnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy. Sąd okręgowy faktycznie czynił ustalenia i wywody prawne tak, jakby rozpoznawał sprawę o zapłatę kwoty 411,72 zł dochodzonej od powoda przez pozwaną spółdzielnię z tytułu nielegalnego poboru energii. Tym samym zasadniczym zagadnieniem stanowiącym podstawę rozważań sądu okręgowego była kwestia, czy powód zasiliał swoją chłodzarkę, umieszczoną w schowku wynajmowanym od spółdzielni, z własnego mieszkania, czy też korzystał w tym zakresie ze wspólnej instalacji schodowej.

Tymczasem przedmiotem rozpoznania w tej sprawie, w świetle art. 24 i 448 k.c., powinny być zasadniczo dwie kwestie. Po pierwsze, zagadnienie, czy działanie pozwanej spółdzielni w postaci wystawienia i skierowania do powoda noty księgowej nr (...) z dnia 10 listopada 2011 r. na kwotę 411,72 zł wraz z pismem przewodnim, wyjaśniającym przyczynę

wystawienia tej noty, było działaniem naruszającym dobra osobiste powoda. Po drugie, zagadnienie, czy działanie to miało charakter bezprawny, a w wypadku rozpoznawania roszczenia majątkowego powoda, czy działanie to miało również charakter zawiniony.

Odnosząc się do pierwszej kwestii wskazać należy, że - zakładając nawet, jak poczynił to sąd okręgowy, że powód nie korzystał z energii elektrycznej służącej do oświetlania korytarza i klatki schodowej – wystawienie noty księgowej nie może być uznane za naruszenie czci lub dobrego imienia. Samo bowiem żądanie zapłaty od potencjalnego dłużnika należności, nawet jeżeli należność ta jest nienależna, nie stanowi o naruszeniu jego dóbr osobistych. W rozpoznawanej sprawie pozwana spółdzielnia do noty księgowej dołączyła jednak pismo, w którym wskazała, że powód „nielegalnie korzystał z energii elektrycznej do urządzenia chłodniczego w schowku lokatorskim”, zaś „kosztami korzystania z energii do tych urządzeń obciążani są wszyscy lokatorzy budynku”. Z treści pisma wynika więc, że powód w sposób nieuprawniony korzystał ze wspólnej energii elektrycznej. Samo skierowanie takiego pisma do powoda, stanowiącego zarazem wyjaśnienie przedmiotu otrzymanej wraz z nim noty księgowej, nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd okręgowy uznał jednak, że naruszenie to nastąpiło na skutek upublicznienia treści tego pisma. Z tym ustaleniem sądu pierwszej instancji nie można się zgodzić. Upublicznienie danej informacji stanowi skierowanie jej do nieograniczonego kręgu odbiorców. Wbrew wywodom sądu okręgowego takie zdarzenie nie miało miejsca w tej sprawie. Kopia pisma skierowanego do powoda przesłana została do wiadomości Rady Budynku, w którym zamieszkuje powód, a więc organu statutowego spółdzielni, do którego zadań należy między innymi – zgodnie ze statutem spółdzielni (§ 101 pkt 6 statutu) – prawo kontroli prawidłowości kosztów eksploatacji nieruchomości oraz prawo wglądu do jej dokumentacji finansowej, w tym do rejestru dłużników tej nieruchomości. Nawet więc gdyby uznać, że sam fakt skierowania przez spółdzielnię tego pisma do Rady Budynku naruszył dobre imię powoda, nie można zasadnie twierdzić, że działanie pozwanej spółdzielni miało w tym zakresie charakter bezprawny. Pozwana spółdzielnia bowiem, wbrew wywodom sądu okręgowego, nie rozpowszechniła publicznie informacji dotyczących postępowania powoda, a polegających na nielegalnym poborze energii, a jedynie zwróciła się do powoda o zapłatę za pobraną energię oraz poinformowała o tym fakcie organ spółdzielni, do którego zadań statutowych należało między innymi prawo kontroli prawidłowości kosztów eksploatacji nieruchomości oraz wgląd do rejestru dłużników tej nieruchomości. Tych działań spółdzielni nie można więc, wbrew odmiennej ocenie sądu okręgowego, uznać za działanie bezprawne, a więc sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Tym samym zasadny okazał się zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Trafnie ponadto skarżący wskazuje na dwie istotne okoliczności faktyczne, które pominięte zostały przy rozstrzygnięciu tej sprawy przez sąd okręgowy. Po pierwsze, schowek gospodarczy, w którym powód uruchomił chłodziarkę stanowił część wspólną nieruchomości i wynajmowany był przez powoda od spółdzielni na podstawie umowy najmu z dnia 28 lutego 2001 r. (kopia umowy najmu: k. 35-36). Zgodnie z postanowieniami tej umowy (§ 4 pkt 3 umowy), niedozwolone jest dokonywanie wszelkich zmian i przeróbek w schowku bez zgody administracji spółdzielni, zaś dokonanie takich zmian lub przeróbek bez zgody administracji stanowi podstawę do rozwiązania umowy najmu ze skutkiem natychmiastowym. Trafnie skarżący podnosi, że powód dokonał podłączenia instalacji elektrycznej, niezależnie od tego, czy źródłem zasilania była instalacja domowa powoda, czy też instalacja wspólna spółdzielni, bez zgody administracji spółdzielni. Powód wyjaśnił przy tym, że instalacja ta została wykonana przez elektryka zatrudnionego w spółdzielni, jednakże na prywatne zlecenie powoda (po godzinach). Tym samym podłączenie samej instalacji w schowku, jak i zasilanie wstawionej tam chłodziarki miało charakter nielegalny. Po drugie, trafnie skarżący wskazuje, że całe zdarzenie wywołane zostało przez samego powoda, który w dniu 3 listopada 2011 r. zadzwonił z pretensjami do M. D. wskazując, że na skutek przeprowadzanego remontu instalacji zasilającej powierzchnie wspólne budynku nie jest zasilana jego chłodziarka. Powód zagroził również konsekwencjami finansowymi za szkody powstałe na skutek rozmrożenia produktów. Co więcej, jak wynika z zeznań świadka A. G., który tego samego dnia udał się na miejsce tego zdarzenia, chłodziarka nie działała. Okoliczność tę potwierdziła obecna wówczas żona powoda. W efekcie mając na uwadze, że w dniu 3 listopada 2011 r. odłączone zostało jedynie zasilanie powierzchni wspólnych budynku (zasilanie mieszkań działało) oraz fakt zaprzestania pracy przez chłodziarkę powoda znajdującą się w schowku, istniały podstawy do wnioskowania, że chłodziarka powoda zasilana jest z instalacji wspólnej budynku. Podkreślić należy przy tym, że ustalenie faktycznego źródła zasilania chłodziarki nie stanowiło, wbrew stanowisku sądu okręgowego,

zasadniczej okoliczności w tej sprawie. Okoliczność ta może natomiast stanowić zasadniczy przedmiot ustaleń w ewentualnym sporze pomiędzy powodem a spółdzielnią o zapłatę kwoty 411,72 zł z tytułu poboru energii elektrycznej z części wspólnej. Rozstrzygnięcie tej sprawy nie stanowi natomiast prejudykatu w ewentualnym sporze o zapłatę.

Z tych wszystkich względów uznając, że działanie pozwanej spółdzielni nie stanowiło bezprawnego naruszenia dobrego imienia, ani czci wewnętrznej powoda, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Na tej samej zasadzie oparte zostało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Koszty poniesione przez pozwanego to opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 2, § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.